

Robert Hasselbusch

69 rocznica rozstrzelania więźniów Pawiaka w Lesie Sękocińskim

Niepodległość i Pamięć 18/3-4 (35-36), 211-213

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pomniku upamiętniającym ofiary, w asyście wojskowej warty honorowej oraz pocztów sztandarowych, złożonych z przedstawicieli lokalnej społeczności – kombatantów, strażaków, harcerzy i uczniów, odbyły się uroczyste obchody rocznicowe. Wpierw zebrani odśpiewali hymn narodowy, po czym rodziny pomordowanych oraz poszczególne delegacje, m. in. środowisk kombatanckich oraz władz samorządowych, złożyły wieńce i oddały hołd pod monumentem upamiętniającym miejsce kaźni. Kolejnym punktem obchodów była uroczysta polowa Msza Święta, odprawiona w intencji Ojczyzny oraz za dusze osób zamordowanych w egzekucji. Na zakończenie uroczystości głos zabrali niektórzy zaproszeni goście, m. in. członkowie rodzin oraz byli więźniowie Pawiaka. Wśród osób, które przemawiały był prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Stanisław Zalewski, więzień Pawiaka oraz obozów koncentracyjnych: Auschwitz-Birkenau, Mauthausen, Gusen I i Gusen II. W swoim wystąpieniu, mówiąc o upamiętnieniu ofiar egzekucji – polskich patriotów, którzy złożyli ofiarę swojego życia na Ołtarzu Ojczyzny, nawiązał między innymi do pieśni *Czerwone maki na Monte Cassino*. Zielone sosny z Magdalenki, podobnie jak kwiaty z utworu Feliksa Konarskiego, co podkreślił, czerpią życiodajne soki z ziemi, w którą wsiąknęła polska krew. Stosując takie literackie porównanie starał się zachęcić zgromadzoną na uroczystości młodzież do stworzenia poezji, która w przyszłości uświetni kolejne obchody rocznicowe egzekucji w Magdalence i zachowa w pamięci potomnych wiedzę o tragicznych wydarzeniach z Lasu Sękocińskiego.

Mord dokonany na więźniach Pawiaka 28 maja 1942 r. jest jedną z wielu straszliwych zbrodni okupanta niemieckiego na ziemiach polskich. Piekiło hitlerowskiego zniewolenia związane jest z bólem i cierpieniem wielu milionów ludzi, którzy w egzekucjach, więzieniach czy obozach stracili bliskie im osoby. Czynnikiem, który może chociażby troszeczkę ukoić ogromny smutek jest pielęgnowanie pamięci o ofiarach. Organizacja uroczystości takich jak w Magdalence ma także inny, niezwykle ważny wymiar. Szerzenie wiedzy historycznej, kultywowanie pamięci o polskich patriotach, którzy oddali swe życie za Ojczyznę, ma ogromne walory edukacyjne w wychowaniu przyszłych pokoleń. Młodzi ludzie miłujący Polskę tak jak Ci, którzy za nią cierpieli i ginęli, są najlepszym gwarantem Jej niepodległości i pomyślności.

Anna Teclaw-Milewska /Grajewo/
Mirosława Stanisławek /Warszawa/

Patriotyzm i regionalizm – szlakiem tradycji

W dniach 22–24 sierpnia odbyła się V edycja Letniej Szkoły Regionalizmu i Patriotyzmu warszawskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów. Skład naszej grupy tradycyjnie stanowili nauczyciele z całego Mazowsza: pierwszej stolicy regionu – Płocka, Warszawy, Ożarowa, Sochaczewa, Pruszkowa, Piastowa, Podkowy, a nawet Grajewa – leżącego na północno-wschodniej rubieży Mazowsza. Tym razem gościliśmy na pełnych uroku, bogatych w regionalne i narodowe tradycje ziemiach Podlasia i Lubelszczyzny.

Już poniedziałkowe spotkania (22.08.11) z mieszkańcami regionu dostarczyły nam wielu wrażeń i doznań – w tym smakowych i estetycznych – a także szczegółowych wiadomości na temat patriotycznych tradycji i dokonania obrońców tych ziem na przestrzeni wieków.

O tragicznym losie żołnierzy polskich w czasie wojny obronnej 1939 roku z empatią i znanstwem opowiadał Bogdan Witosław, oprowadzając nas po Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej. Nasz podziw wzbudziła też lokalna wierność obyczajom i kulturze ojców, przejawiająca się w czynnościach dnia codziennego, o czym mogliśmy przekonać się kosztując wyśmienitych potraw i tradycyjnego pieczywa, podziwiając wyroby rękodzieła artystycznego i obserwując pasjonatów z Gminnego Ośrodka Kultury w Woli Osowińskiej podczas wypiekania chleba i podpłomyków, przędzenia lnu i tkania kilimów. Obejrzelśmy również wesele zorganizowane jak przed stu laty, eksponaty zgromadzone w salach tutejszego GOK-u, wysłuchaliśmy gawędy Andrzeja Koska o historii Woli Osowińskiej i jej okolic.

Wizyta w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej zaowocowała doświadczeniem niezwyklej lekcji historii literatury, poprowadzonej z pasją przez Annę Cybulską, kustosz tego muzeum.

Poniedziałkowy wieczór spędziliśmy szkoląc się w trudnej sztuce ewaluacji, a szczególnie skupiając się na kwestii: „Jak czytać raport z ewaluacji zewnętrznej?”. Warsztaty zamknęła merytoryczna dyskusja z wymianą doświadczeń w tym zakresie.

Wtorkowe (23.08.11) przedpołudnie obfitowało w zajęcia studyjne. Odbyło się oficjalne otwarcie Letniej Szkoły Regionalizmu, na które złożyły się wystąpienia dra Tadeusza Skoczka – dyrektora Muzeum Niepodległości w Warszawie, Janusza Ostrowskiego – prezesa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury, Anny Borkowskiej – przewodniczącej Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów. Wykład inauguracyjny, przybliżający działalność i edukacyjną rolę Muzeum Niepodległości ze szczególnym uwzględnieniem Oddziału – Muzeum Więzienia Pawiak, wygłosiła Joanna Gierczyńska – zawiadująca tą placówką.

Kolejnym prelegentem był Michał Rybak – kustosz Muzeum Niepodległości. W interesującym wystąpieniu przedstawił współpracę działu Instytut Kresowy z organizacjami pozarządowymi i szkołami w zakresie edukacji patriotycznej. Wystąpienie to sprowokowało szereg wypowiedzi uczestników szkolenia na temat własnych doznań, doświadczeń i przemyśleń związanych ze współpracą z Muzeum Niepodległości na niwie edukacji patriotycznej. Wszyscy podkreślali profesjonalizm i owocność wspólnych działań.

Wystąpienia przedstawicieli Muzeum Niepodległości ilustrowane były interesującymi prezentacjami audiowizualnymi.

Obejrzeliśmy też prezentację naszej koleżanki Ireny Kisielew, która opowiedziała o pracy z dziećmi ze szkoły podstawowej nad przygotowaniem patriotycznego przedstawienia, będącego teatralnym ujęciem historii Polski, wzbogaconym o tradycje kultury regionów. Byliśmy pod wrażeniem efektu końcowego tej pracy, gdyż mogliśmy podziwiać zarejestrowany kamerą spektakl.

Wtorkowe popołudnie spędziliśmy podziwiając świetność magnackiej kultury materialnej i duchowej – niezwykle zaangażowanej w podnoszenie rangi rodzimej tradycji kulturowej i patriotycznej – w pałacu Zamoyskich w Kozłowie przemierzaliśmy pełne przepychu komnaty, ze ścian których surowo „patrzyli” na nas twórcy narodowej historii, zwiedzaliśmy powozownię.

Wykwint i elegancję arystokratycznego świata mogliśmy też zderzyć z sierniężnością „kultury” PRL-u w Muzeum Socrealizmu.

O tym, że magnacka fortuna i ludowa tradycja mogą się uzupełniać i wspierać w budowaniu dobrobytu lokalnej społeczności przekonaliśmy